

# Roman Łyczywek

---

## Skazaniec, adwokat, minister, pamiętnikarz

---

Palestra 38/3-4(435-436), 103-104

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

narodowego, którego wyrzec się nie możemy i który, w pewnym sensie, musi być nauką na przyszłość.

O systemie wymiaru sprawiedliwości tego czasu Matuszewicz daje mało informacji. Odnosi się wrażenie, że te sprawy nie miały w praktyce decydującego znaczenia.

Pod koniec życia Matuszewicza pojawiły się tendencje odrodzenia życia publicznego. Na okres ten przypada budowa Konfederacji Barskiej. Nie wydaje się dziwne, że Matuszewicz, podobnie jak wielu jego współczesnych, zajmował stanowisko przeczekania zachodzących zmian.



## *Skazaniec, adwokat, minister pamiętnikarz*

Florian Ziemiałkowski (1817–1900) jest przykładem człowieka, który żyjąc, pracując i działając w trudnych warunkach na poły feudalnych umiał się wybić na szczyt hierarchii społecznej i politycznej dzięki zaletom charakteru i zdolnościom.

Będąc synem kucharza, w wieku lat 21 skończył z odznaczeniem studia prawnicze na Uniwersytecie Lwowskim, uzyskał doktorat praw. Po dwóch latach powierzono mu na tym uniwersytecie wykłady.

Na terenie Galicji w latach czterdziestych XIX wieku rozwinął się konspiracyjny ruch Stowarzyszeń Ludu Polskiego. Ziemiałkowski związał się z działalnością Stowarzyszenia bardzo ściśle i wszedł do jego kierownictwa, nazywanego powszechnie „Zborem Doktorów”, bo kierowniczą rolę spełniali w nim młodzi doktorzy praw, m.in. Franciszek Smolka, Rudolf Hefern, Tomasz Rayski, Albin Ruebenbauer. Po kilku latach organizacja została wykryta i dziewięciu adwokatów,

a wśród nich i Ziemiałkowski, zostało skazanych na karę śmierci.

W latach tych (po klęsce pod Sedanem) polityka austriacka uległa jednak zasadniczej zmianie, toteż żaden z wyroków śmierci nie został wykonany, a kilku ze skazanych zrobiło karierę polityczną i administracyjną w Austrii. Smolka przez długie lata (prawie 30 lat) pozostawał prezydentem parlamentu austriackiego (w Wiedniu i Kromieryżu), a Ziemiałkowski był kolejno prezydentem m. Lwowa i najdłużej urzędującym ministrem ogólnoaustriackiego rządu (minister dla spraw Galicji).

Pierwszy raz siedział Ziemiałkowski w więzieniu (przed wyrokiem śmierci) w latach 1841–1845, następny raz aresztowano go w roku 1849 (po bardzo aktywnym zaangażowaniu się w działalność polityczną w okresie Wiosny Ludów), a trzeci raz został aresztowany za organizowanie pomocy na rzecz Powstania Styczniowego.

Mimo tylu przeszkód odbył aplikację adwokacką u znanego adwokata lwows-

kiego, Maurycego Kabata (później rektora uniwersytetu) i otworzył własną kancelarię adwokacką. Poglądy Ziemiałkowskiego ulegały w tych latach pewnej ewolucji. Mimo (lub pod wpływem) swej misji we Frankfurcie nad Menem (*Vorparlament*) Ziemiałkowski w 1848 roku zbliżył się raczej do stronnictwa „białych” poszukujących rozwiązania spraw polskich orientując się na Austrię.

W 1871 roku został prezydentem m. Lwowa, a w dwa lata później ministrem do spraw Galicji, które to stanowisko zajmowali uprzednio jedynie przedstawiciele arystokracji (Dzieduszycki, Potocki, Wodzicki).

Zgodnie z przyjętym naówczas ceremoniałem otrzymał (on – syn kucharza) tytuł barona. Wśród społeczeństwa polskiego cieszył się najlepszą opinią. Miarodajny pamiętnikarz tego okresu, Rosco-Bogdanowicz, nazywa go „czcigodnym, rozumnym, zasłużonym”.

Na stanowisku ministra pozostawał, ciesząc się dużym uznaniem cesarza, do roku 1888.

Ziemiałkowski jest autorem czterotomowych pamiętników, wydanych już po jego śmierci. Opisuje w nich niecodzienne koleje swego życia. Czwarty tom tych pamiętników poświęcony jest wspomnieniom i rozważaniom na temat adwokatury. Ziemiałkowski zdecydowanie odrzuca jakąkolwiek deklarację pozycji adwokata. Uważa też, że wobec sądu prokurator nie ma wyłączności w reprezentowaniu państwa, a zajmuje stanowisko całkowicie analogiczne do funkcji obrońcy: reprezentuje istotę sprawy wobec organu sprawiedliwości.

Pamiętnik zasługuje na rozpowszechnienie zarówno ze względu na swą wartość ogólnopolityczną, jak i ze względu na wspomnienia ściśle związane z profesją adwokacką.



## *Jubileuszowe pamiętniki*

W roku 1969 zostały wydane Pamiętniki Prawników, stanowiące pokłosie konkursu na wspomnienia z 25 powojennych lat. Sam pomysł nie był zły, pamiętniki utrwalają pewne fakty oraz poglądy, których konfrontacja z życiem po dłuższym czasie winna być interesująca. Wnikliwy Czytelnik będzie w omawianym zbiorze poszukiwał właściwego temu okresowi zakłamania. Nie jest aż tak źle, drętwiną znalazła ujście raczej we wstępie, napisanym przez ówczesnego ministra sprawied-

liwości, cytującego m.in., zgodnie z rytuałem, ówczesnego wicemarszałka Kliszkę.

Pamiętników jest w zbiorze dwanaście, z czego cztery są bezpośrednio związane z adwokaturą, jednak żaden z nich nie został napisany przez kogośkolwiek z prominentów adwokatury.

Dziś po upływie prawie trzydziestu lat od opisywanego okresu, pamiętniki stanowią wartościowy materiał poznawczy. Mało kto, szczególnie z młod-